

Ewangelia Marka

Rozdział 12

1. I począł sobie od prapoczątku im w porównaniach gadać: Winnicę niewiadomy człowiek zasadził, i położył dookoła ogrodzenie, i wykopał zbiornik pod tłocznią, i zbudował jako dom wieżę, i wydał dla siebie ją jakimś niewiadomym rolnikom, i oddalił się od swego okręgu administracyjnego. 2. I odprawił istotnie do tych rolników wiadomym stosownym momentem niewiadomego niewolnika aby od strony tych rolników wzięłby od wiadomych owoców tej winnicy. 3. I chwyciwszy go ubiczowali skórę i odprawili próżnego. 4. I na powrót odprawił istotnie do nich innego niewolnika; i owego zwięźle ująwszy zaopatrzyli w głowę i pozbawili szacunku. 5. I innego odprawił; i owego odłączyli przez zabicie, i wielolicznych innych, którychś wprowadzie biczując po skórze, którychś zaś doprowadzając do zabicia. 6. Jeszcze jednego miał, syna umiłowanego; odprawił go jako ostatniego istotnie do nich, powiadając że: Będą skłonieni do obrócenia w swoje wnętrze (w) tego syna mego. 7. Owi zaś rolnicy istotnie do siebie samych rzekli że: Ten właśnie jest jakościowo ten wiadomy dziedzic losowy; przyjdźcie tu, może odłączylibyśmy przez zabicie go i nasze będzie to dziedzictwo losowe. 8. I chwyciwszy odłączyli przez zabicie go i wyrzucili go na zewnątrz winnicy. 9. Co więc uczyni ten utwierdzający pan tej winnicy? Przyjedzie i odłączy przez zatracenie tych rolników i da tę winnicę innym(?). 10. Ani odwzorowane pismo to właśnie nie przeczytaliście: Niewiadomy kamień który odłączyli po zbadaniu przyjęcia u siebie wiadomi budujący jako dom, ten właśnie został spowodowany do stania się do sfery funkcji niewiadomej głowy niewiadomego kąta węgielnego; 11. od strony niewiadomego utwierdzającego pana stała się ta właśnie i jest dziwna w oczach naszych? 12. I szukali sposobu aby go ująć władzą, i przestraszyli się w wiadomy tłum, rozeznali bowiem że istotnie do nich to porównanie rzekł. I puściwszy od siebie go odeszli. 13. I odprawiają istotnie do niego jakichś z farisaiosów i z herodianów aby go upolowali by jakimś odwzorowanym wnioskiem. 14. I przyszedłszy powiadają mu: Nauczycielu, wiemy że doprowadzający do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jesteś i nie jest dbałość tobie około żadnego; nie bowiem poglądasz do doistotnego oblicza niewiadomych ludzi, ale na wierzchu starannej spełnionej jawnej prawdy wiadomą drogę wiadomego boga nauczasz. Wolno dać opłatę z oszacowanego majątku Kaisarowi albo czy nie? Żeby dalibyśmy albo czy żeby nie dalibyśmy? 15. Ten zaś od przedtem znając ich wiadome granie roli przez rozstrzygnięcie pod przewodnictwem kogoś rzekł im: (Po) co mnie próbujecie? Przynosicie mi denar aby ujrzałbym. 16. Ci zaś przynieśli. I powiada im: Kogo wiadomy wizerunek ten właśnie i napis? Ci zaś rzekli mu: Kaisara. 17. Zaś Iesus rzekł im: Wiadome rzeczy Kaisara oddajcie Kaisarowi, i wiadome rzeczy wiadomego boga, temu bogu. I wyrażali zdziwienie zależnie na nim. 18. I przychodzą saddukaiości istotnie do niego, tacy którzy powiadają uczynić wstanie na górę nie mogące teraz być, i nadto wzywali do uwyrażnienia się go powiadając: 19. Nauczycielu, Moyses odwzorował pismem nam, że: Jeżeli kogoś brat odumarłby

i pozostawiłby z góry na dół żonę i nie puściłby od siebie potomka, aby wziąłby brat jego tę żonę i wystawiłby w górę nasienie bratu swemu. **20.** Siedmioro bracia byli; i pierwszy wziął żonę i odumierając nie puścił od siebie nasienie. **21.** I wtóry wziął ją i odumarł nie pozostawiając z góry na dół nasienie. I trzeci tak samo. **22.** I ci siedmioro nie puścili od siebie nasienie. Jako ostatnie wszystkich i ta żona odumarła. **23.** W tym wstaniu na górę kogo z nich będzie żona? Ci bowiem siedmioro mieli ją jako żonę. **24.** Mówił im Iesus: Czynie przez to właśnie jesteście zwodzeni nie znając od przeszłości wiadome odwzorowane pisma ani wiadomą moc wiadomego boga? **25.** Gdyby bowiem z umarłych stawiliby się na górę, zarówno nie poślubiają jak i nie wystawiają się do poślubienia, ale są tak jak niewiadomi aniołowie w wiadomych niebiosach. **26.** Około zaś umarłych że są wzbudzani w górę czy nie przeczytaliście w księdze Moysesa na wierzchu kolczastego krzaka, jakże rzekł mu wiadomy bóg powiadając: Ja wiadomy bóg Abraama i niewiadomy bóg Isaaka i niewiadomy bóg Iakoba? **27.** Nie jest niewiadomy bóg umarłych ale obecnie żyjących organicznie. Przez wieloliczne jesteście zwodzeni. **28.** I przyszedłszy do istoty jeden z pisarzy, usłyszawszy ich do razem badawczo szukających ujrawszy że odpowiednio odróżnił się im, nadto wezwał do uwyrażnienia się go: Która jest wskazówka pierwsza z wszystkich? **29.** Odróżnił się w odpowiedzi Iesus że: Pierwsza jest: Słuchaj, Israelu, niewiadomy utwierdzający pan, ten wiadomy bóg nasz, niewiadomy utwierdzający pan jeden jest, **30.** i będziesz miłował niewiadomego utwierdzającego pana, tego wiadomego boga twojego, z całego serca twojego i z całej duszy twojej i z całego rozumowania na wskroś wszystkiego twojego i z całej potęgi twojej. **31.** Wtóra ta właśnie: Będziesz miłował wiadomego bezpośrednio blisko będącego twojego tak jak ciebie samego. Jakaś większa od tych właśnie inna wskazówka nie jest. **32.** I rzekł mu ten pisarz: Odpowiednio, nauczycielu, na wierzchu jawnej pełnej prawdy rzekłeś że jeden jest i nie jest jakiś inny ponad liczbę jego, **33.** i to które skłania miłować go z całego serca i z całego puszczania razem ze swoim rozumowaniem i z całej potęgi i to które skłania miłować wiadomego bezpośrednio blisko będącego tak jak siebie samego coś będące wokół większym nadmiarem jest od wszystkich wiadomych całopaleń i ofiar. **34.** I Iesus ujrawszy że mając w rozumie odróżnił się, rzekł mu: Nie w długą odległość jesteś od wiadomej królewskiej władzy wiadomego boga. I żaden już nie miał śmiałości go nadto wezwać do uwyrażnienia się. **35.** I odróżniwszy się Iesus powiadał nauczając w świątyni: Jakże powiadają pisarze że wiadomy pomazaniec niewiadomy syn Dauida jakościowo jest? **36.** Sam Daud rzekł w tym wiadomym duchu, tym świętym: Rzekł niewiadomy utwierdzający pan wiadomemu utwierdzającemu panu mojemu: Siedź odgórnie jako na swoim z prawych stron moich, aż by położyłbym nieprzyjaciół twoich z góry w dole nóg twoich. **37.** Sam Daud powiada go jako niewiadomego utwierdzającego pana, i skąd jego jakościowo jest syn? I wieloliczny tłum słuchał jego z rozkoszą. **38.** I w tej nauce swojej powiadał: Poglądajcie od pisarzy chcących w zbrojnych odzieniach deptać wkoło, i uprzejme przyjęcia w rynkach **39.** i pierwsze krzesła w miejscach zbierania razem i pierwsze sofy w głównych posiłkach. **40.** Ci pożerający domostwa wdów i pozornemu przedobjawieniu długo modlący się, ci właśnie wezmą będące

wokół większym nadmiarem rozstrzygnięcie. **41.** I osiadłszy z góry naprzeciw skarbca, dla znalezienia teorii oglądał jakże tłum rzuca miedź pieniężną do skarbca. I wieloliczni majątni rzucali wieloliczne. **42.** I przyszedłszy jedna wdowa żebrząca rzuciła wyłuskane monety dwie, które jako jedna jest czwarta część rzymskiego asa. **43.** I wezwawszy istotnie do siebie uczniów swoich rzekł im: Istotne powiadam wam, że wdowa ta właśnie ta żebrząca coś liczniejsze od wszystkich rzuciła, tych rzucających do skarbca; **44.** wszyscy bowiem ze stanowiącego wokół nadmiar im rzucili, ta właśnie zaś z niedostateczności swojej wszystkie te które miała rzuciła - całe środki pędzenia życia swoje.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]